



PG VII G 021/10/15

Pan

Janusz Wojciechowski

Posel do Parlamentu Europejskiego

dotyczy: 871/01/15/JW

W odpowiedzi na pismo Pana Posła z dnia 26 stycznia 2015 r. dotyczące okoliczności zerwania nośnika pokładowego rejestratora samolotu Jak-40, nr burtowy 044, uprzejmie informuję, że do zerwania tego nośnika, w postaci drutu magnetycznego o średnicy 0,05 mm, doszło w dniu 07 lipca 2010 roku, w trakcie kopiowania utrwalonego na nim zapisu dźwiękowego. Czynność ta wykonywana była przez Komisję Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego na potrzeby postępowania nr 192/2010/11, między innymi przez starszego technika klucza urządzeń radioelektronicznych samolotowych i śmigłowców, przy użyciu rejestratora MN-61.

Zerwanie nośnika było zdarzeniem losowym, wynikającym między innymi z faktu, iż przedmiotowy nośnik jest bardzo cienki, a nadto w znacznym stopniu był on wyeksploatowany. Kwestia zerwania nośnika w postaci drutu magnetycznego Jak-40 nie była rozpatrywana pod kątem odpowiedzialności karnej, z uwagi na oczywiste niezaistnienie znamion jakiegokolwiek przestępstwa.

Nośnik w postaci tzw. „drutu” został udostępniony Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego na potrzeby badania wypadku ciężkiego nr 192/2010/11, a następnie po zakończeniu prac wskazanej Komisji został zwrócony do prokuratury i do chwili obecnej pozostaje w jej dyspozycji.

Przedmiotowy nośnik nie był udostępniany stronie rosyjskiej.

Kierując się wolą rzetelnego wyjaśnienia szeregu okoliczności i ustaleń śledztwa dotyczącego katastrofy smoleńskiej, których wypaczony obraz nieraz prezentowano opinii publicznej, Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie wielokrotnie udzielała Panu informacji dotyczące tego śledztwa. Pan Poseł w swojej działalności publicznej, w tym także poprzez wpisy na prowadzonym przez siebie blogu, często zajmował stanowisko w sprawie śledztwa dotyczącego katastrofy smoleńskiej, publikując szereg listów, zawierających pytania i komentarze co do przebiegu i ustaleń śledztwa.

Z przykrością stwierdzam, że o ile swoje częstokroć krytyczne oceny i wątpliwości formułuje i publikuje Pan w sposób szeroki i dosłowny, o tyle udzielonymi przez prokuraturę informacjami, które często przeczą stawianym przez Pana tezom, nie nadaje Pan rangi wypowiedzi publicznej. Powoduje to sytuację, w której w przestrzeni publicznej pozostają stawiane pytania i mnożące się wątpliwości co do ustaleń śledztwa, a udzielone odpowiedzi i wyjaśnienia są pomijane, czy wręcz ignorowane. Podnoszę te okoliczności nie w związku z treścią zadawanych pytań, ale wobec ich formy, niejednokrotnie niesprawiedliwej w swej wyraźnie negatywnej ocenie pracy prokuratury, ukazującej rzekomy brak kompetencji po stronie osób zaangażowanych w wyjaśnienie przyczyn katastrofy smoleńskiej.

Kierując się troską o właściwy przekaz rzetelnych informacji o śledztwie prowadzonym w sprawie katastrofy, uprzejmie proponuję rozważenie przez Pana Posła możliwości publikowania na blogu także treści odpowiedzi udzielanych Panu przez prokuraturę.



Andrzej Szwed